

MARIAN FILAR

## Etyka, nauka, prawo

**I.** Nigdy nie byłem moralistą i nie mam w tym względzie żadnych naukowych ambicji. Ze względu na swą naukową specjalność mam jednak pewne rozeznanie w mechanizmach tworzenia norm prawnych o charakterze penalno-zabraniającym, krzyżowania się systemów normatywnych w procesie tworzenia takich norm, a następnie faktycznego funkcjonowania tego typu norm. Także kilkuletnia praktyka jako rzecznika dyscyplinarnego ds. pracowników nauki przy Radzie Głównej Szkolnictwa Wyższego pozwoliła mi na dokonanie pewnych obserwacji w tym względzie.

**II.** W warunkach funkcjonowania współczesnych społeczeństw mamy do czynienia z równoległą koegzystencją kilku systemów normatywnych. „Technologia” każdego z nich jest w zasadzie zbliżona. Każdy zawiera zbiór „norm sankcjonowanych” (określających „zabronioność” zawarte w danym systemie) oraz norm sankcjonujących (określających katalog sankcji za ich naruszenie) niezależnie od tego, do jakiego stopnia w danym systemie normy sankcjonowane są dookreślane, zaś normy sankcjonujące kategoryczne.

W warunkach współczesnego państwa demokratycznego, pluralistycznego i opartego o mechanizmy wolnorynkowe mówić możemy o trzech takich systemach normatywnych:

- a) ogólnym systemie norm moralnych,
- b) systemie tzw. powszechnego prawa publicznego tworzonego, artykułowanego i egzekwowanego przez państwo z wykorzystaniem właściwych mu mechanizmów przymusu państwowego,
- c) systemie „korporacyjnym” tworzonym i egzekwowanym dla potrzeb korporacji zawodowej.

W tym stanie rzeczy centralnym problemem jest ustalenie wzajemnych relacji między tymi systemami tak w płaszczyźnie sfer „zabronioności” przewidzianych przez poszczególne systemy, jak i w płaszczyźnie praktycznej aplikacji sankcji w systemach tych zawartych. Model tych relacji da się przedstawić za pomocą trzech wzajemnie przecinających się (ale niepokrywających się!) okręgów.

Najsilniejszym normatywnie, tak z punktu widzenia dookreśloności norm sankcjonowanych, jak i kategoryczności norm sankcjonujących jest system powszechnego prawa publicznego.

**III.** Z punktu widzenia interesującego nas problemu funkcjonowania korporacyjnego systemu normatywnego dla ludzi uprawiających naukę z przedstawionych tu relacji wynika konieczność odpowiedzi na dwa węzłowe pytania:

- a) jak określić przedmiotowo sferę „zabronioności” takiego systemu korporacyjnego w relacji do „zabronioności” powszechnego prawa publicznego i w relacji do ogólnego systemu norm moralnych,
- b) jak uregulować problem sankcji w systemie prawa korporacyjnego w relacji do systemu sankcji powszechnego prawa publicznego.

Pierwsze z eksponowanych powyżej pytań praktycznie w istocie sprowadza się do kwestii, czy ewidentne naruszenie ogólnej normy moralnej stanowi automatycznie naruszenie także i normy korporacyjnej, czy też nie zawsze.

W świetle przedstawionych powyżej ogólnych relacji między tymi dwoma systemami (przecinanie się, lecz niepokrywanie) odpowiedź na to pytanie wydaje się prosta: fromborski kanonik Mikołaj Kopernik miał kochankę, Maria C. Skłodowska nie dochowywała wierności mężowi,

oboje jednak wypełniali najbardziej wyrafinowane kryteria aksjologii korporacyjnej, ba, można powiedzieć, że byli jej wzorem. Współczesną wersją tego zagadnienia będzie pytanie, czy narusza kryteria deontologii korporacyjnej wybitny i rzetelny naukowo uczony, który w przeszłości był agentem bezpieczeństwa. Węzłowe praktycznie znaczenie ma natomiast zagadnienie drugie – wzajemne relacje i koordynacja systemu sankcji prawa korporacyjnego i powszechnego prawa publicznego.

**IV.** Powszechne prawo publiczne, zwłaszcza prawo karne, bez wątpienia typizuje precyzyjnie szereg zachowań, które w oczywisty sposób naruszają także korporacyjny system normatywny. Wymieńmy tu przykładowo plagiat, łapownictwo bierne czy fałsz intelektualny. Prawo publiczne bez wątpienia (choć wbrew wyrażanym niekiedy opiniom) stwarza należyty system norm sankcjonowanych w odniesieniu do czynów stanowiących równocześnie niekwestionowane naruszenie korporacyjnego ładu normatywnego w odniesieniu do ludzi uprawiających naukę i dydaktykę na poziomie wyższym. Problem praktyczny leży więc nie tyle w braku norm systemu prawa publicznego, co w determinacji w ich stosowaniu przez organy wymiaru sprawiedliwości. Stosunkowo silny system normatywny tworzy także prawo korporacyjne (zwłaszcza w odniesieniu do pracowników wyższych uczelni państwowych) przez przepisy o postępowaniu dyscyplinarnym. Jedynym jego mankamentem jest brak ścisłego doprecyzowania się norm sankcjonowanych, gdyż posługuje się on w tym względzie jedynie klauzulami ogólnymi, a nie, tak jak w prawie karnym, precyzyjną typizacją danego naruszenia. Oczywiście system ten ma też inne mankamenty techniczne, można je łatwo usunąć (np. odpowiedzialność VIP-ów). Poważnym problemem jest natomiast wyraźny niekiedy brak determinacji w jego stosowaniu ze strony podmiotów mających procesowe uprawnienia do inicjowania postępowań (rektorzy) często w myśl hasła „nie kłać własnego gniazda”.

**V.** Jasna jest wzajemna relacja między systemem prawa powszechnego a prawa korporacyjnego. Oba systemy są od siebie względnie niezależne. Jeśli określony czyn wyczerpuje znamiona „zabronioności prawa publicznego” (np. przestępstwa, wykroczenia czy deliktu cywilnego), w szczególności, gdy wymierzono już zań sankcję właściwą dla tego systemu, może on być przedmiotem zainteresowania systemu korporacyjnego tylko wówczas, gdy obok warstwy właściwej dla zainteresowania systemu prawa publicznego zawiera ono swoisty „nawis deontologiczno-korporacyjny”, mogący być podstawą zainteresowania prawa korporacyjnego. Fakt popełnienia czynu stanowiącego „zabronioność prawa publicznego” nie oznacza bowiem automatycznie, że naruszona nim została równocześnie norma sankcjonowana prawa korporacyjnego (np. zapłacenie mandatu za złe parkowanie). System prawa publicznego posiada własny system rejestrowania i „archiwizowania” jego naruszeń (krajowy rejestr karny) oraz podawanie informacji o jego popełnieniu do opinii publicznej (jawność procesów, kara dodatkowa podania do publicznej wiadomości). Prawo korporacyjne systemu takiego w istocie nie ma, co stawia pod znakiem zapytania ogólnoprewencyjne możliwości oddziaływania zapadających tam orzeczeń skazujących, co mogłoby być elementem funkcjonowania „systemu infamii moralnej”.

**VI.** W kontekście powyższych ustaleń powinniśmy rozpatrywać rolę Komitetu Etyki w Nauce przy Prezydium PAN. Należy zdecydowanie przestrzec przed ciągłymi do tworzenia żeń ekstreordynaryjnej instancji ekstreordynaryjnego systemu normatywnego „supermoralności naukowej”. Mnożenie normatywnych systemów kontroli w odniesieniu do tego samego zachowania nigdy bowiem nie daje dobrych rezultatów. KEN zamiast kreować się na taki kolejny system powinien jedynie ułatwiać funkcjonowanie dotychczasowych, czerpać z nich życiowe soki, moni-

torować ich funkcjonowanie i w konsekwencji takiego monitorowania inspirować władzę publiczną do stosownych zmian w administrowanych przez nią systemach. W tym celu powinien on:

- określać ogólne standardy moralne uczonego,
- inspirować i uczestniczyć w dyskusjach na temat szczególnie aktualnych, lecz niedoprecyzowanych normatywnie do dziś zagadnień z tej dziedziny (np. wieloletowość),
- inspirować stosowne władze państwowe do stosownych zmian normatywnych (np. prawa odpowiedzialności dyscyplinarnej naukowych VIP-ów),
- dążyć do uszczelnienia systemu poprzez objęcie nim wszelkich uczonych także spoza sfery państwowych wyższych uczelni. W obrębie tych funkcji KEN może mieścić się też funkcja informacyjna i „archiwizacyjna” (swoisty „spis cudzołożnic”).

Jeśli chodzi zaś o informację na zewnątrz, powinien on trzymać się następującej zasady:

- w kwestii informacji o postępowaniach wszczynanych powinna ona być wyjątkiem i nie może identyfikować personalnie. W tym przypadku nie chodzi bowiem wyłącznie o prawa podejrzanego, lecz także o możliwości „logistyczne” KEN. Warunkiem funkcjonowania takiego systemu informacji zewnętrznej musiałaby być bowiem jej globalność i szczelność – wszystko albo nic! W innym przypadku groziłoby nam wykreowanie tworu na kształt swoistej „listy Wildsteina”, a nie o to nam przecież chodzi. Musiałaby tu być dokonane także zmiany legislacyjne (obowiązek informowania KEN przez prokuratury, sądy, rektorów itp. o wszczynanych postępowaniach). Przede wszystkim zaś KEN w odniesieniu do administrowania takim systemem musiałby mieć stosowne moce przerobowe,
- jeśli chodzi o informację o orzeczeniach prawomocnych (sądowych, komisji dyscyplinarnych), a więc o stworzenie czegoś na kształt „rejstru skazanych” za wykroczenia deontologiczne, przy dokonaniu stosownych zmian legislacyjnych (obowiązek informowania KEN o skazaniach, obowiązek informowania się w takim rejestrze przy zatrudnianiu) byłoby to możliwe także przy pełnym podaniu nazwiska danej osoby. Wymagałoby to jednak także zorganizowania takiego systemu, co byłoby kosztowne również w perspektywie jego funkcjonowania. W aktualnej sytuacji, także biorąc pod uwagę uplasowanie systemu KEN i jego obecne „moce przerobowe”, jest to perspektywa mało realna.

### **Ethics, science, law**

Contemporary society is governed by a number of normative systems which coexist paralelly. Each of them contains a collection of „sanction norms” of what is forbidden and the norms which punish (a catalogue of punishment for breaching those norms). In the democratic pluralistic societies we can distinguish three normative systems: a) general system of moral norms; b) system of state regulatory laws, which is made and enforced using state mechanism of coercion; c) system of corporate laws, which are made and enforced among specific professional organisations. The central issue concerns the relation between the above systems. From the scientific point of view the two questions need to be answered: 1) How to define the area of „the forbidden” in the corporate system in relation to „the forbidden” in general public law, as well as to the general system of moral norms; 2) how to solve the problem of sanctions in corporate law in relation to the system of sanctions in general public law. When the tort is committed it does not automatically mean that the corporate law norm was breached e.g. a parking offence. Public law system has a register of convicted – a system of archives as well as system of informing general public. The corporate law does not make use of such forms, what may pose a question as to the preventive role of the corporate judgments. In the context of the above considerations we should view the role of the Committee for Ethics in Science (CES). The attempts to create the extraordinary institution to be highest level body deciding about moral standards should be viewed with great care. The experience with multiplying systems of normative control with respect to certain types of behaviour has never proved to produce good results. Instead – the legislation should be changed so as to make it obligatory to inform CES of the conviction as well as to check the Register of convicted before signing employment contract with a scientist.

**Key words:** moral norms, state regulatory laws, corporate law, relation